



Sygn. akt I USKP 57/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Józef Iwulski

w sprawie z odwołania K. F.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.
o jednorazowe odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 listopada 2021 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 28 lutego 2019 r., sygn. akt V Ua (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K., wyrokiem z 15 stycznia 2018 r., oddalił odwołanie ubezpieczonego K. F. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z 3 października 2017 r., odmawiającej ubezpieczonemu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu w związku z chorobą zawodową. W uzasadnieniu tej decyzji organ rentowy argumentował, że zgodnie ze

szczegółowymi zasadami i trybem wypłacania odszkodowań (w latach 1977-1978) to pracodawca (uspołeczniony zakład pracy) miał obowiązek wypłacenia ubezpieczonemu odszkodowania w terminie 14 dni od otrzymania prawomocnego orzeczenia ustalającego stopień stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z chorobą zawodową.

Sąd Rejonowy ustalił, że ubezpieczony K. F. był zatrudniony w S. w S.. W czasie jego pracy w tym zakładzie pracy Państwowy Wojewódzki Inspektorat Sanitarny w K., orzeczeniem z 24 listopada 1977 r., rozpoznał u niego chorobę zawodową, a mianowicie zatrucie metasystoxem. W dniu 4 kwietnia 1978 r. Komisja Lekarska ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia ZUS rozpoznała u ubezpieczonego zatrucie chemiczne metasystoxem z dolegliwościami ze strony układu centralnego, co spowodowało 40% uszczerbku na zdrowiu. Orzeczenie to uprawomocniło się. Na podstawie twierdzeń ubezpieczonego Sąd Rejonowy ustalił, że pracodawca nie wypłacił mu jednorazowego odszkodowania z tytułu choroby zawodowej.

Po prawie 40 latach, w dniu 23 maja 2017 r., ubezpieczony złożył w ZUS wniosek o wypłatę jednorazowego odszkodowania z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu w związku z chorobą zawodową.

Lekarz Orzecznik ZUS, orzeczeniem z 14 września 2017 r., stwierdził, że długotrwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany skutkami choroby zawodowej, stwierdzonej decyzją Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego z 1977 r. wynosi 40% i nie uległ pogorszeniu w stosunku do procentowego uszczerbku na zdrowiu określonego orzeczeniem z 4 kwietnia 1978 r. W związku z tym zaskarżoną decyzją z 3 października 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. odmówił ubezpieczonemu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu choroby zawodowej.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że obecnie uszczerbek na zdrowiu ubezpieczonego z tytułu choroby zawodowej wynosi 40% i nie uległ zwiększeniu w stosunku do orzeczonego 4 kwietnia 1978 r.

Sąd Rejonowy stwierdził, że ubezpieczony nie ma podstaw do domagania się od organu rentowego wypłaty jednorazowego odszkodowania za uszczerbek stwierdzony orzeczeniem z 4 kwietnia 1978 r., gdyż organ rentowy nie może

obecnie ponosić odpowiedzialności za zaniechania pracodawcy sprzed 40 lat. Ewentualne jednorazowe odszkodowanie z tytułu choroby zawodowej przysługiwałoby K. F. na mocy art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1376, dalej: ustawa wypadkowa z 2002 r.), gdyby doszło do pogorszenia się jego stanu zdrowia. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli wskutek pogorszenia się stanu zdrowia stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu będący następstwem wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, który był podstawą przyznania jednorazowego odszkodowania, ulegnie zwiększeniu co najmniej o 10 punktów procentowych, jednorazowe odszkodowanie zwiększa się o 20% przeciętnego wynagrodzenia za każdy procent uszczerbku na zdrowiu przewyższający procent, według którego ustalone było to odszkodowanie.

Sąd pierwszej instancji powołał w sprawie biegłą sądową, lekarza pulmonologa, która wydała opinię, że obecnie uszczerbek na zdrowiu ubezpieczonego z tytułu choroby zawodowej, zatrucia ostrego albo przewlekłego lub ich następstw wywołanych substancjami chemicznymi, wynosi 40% i nie uległ zwiększeniu w stosunku do orzeczonego 4 kwietnia 1978 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że odwołanie ubezpieczonego nie jest zasadne.

Sąd argumentował, że art. 56 ust. 1 ustawy wypadkowej z 2002 r. stanowi samodzielną podstawę prawną dochodzenia przewidzianych w nim roszczeń w zakresie, w jakim odpowiedzialność za nie ponosiłby pracodawca zgodnie z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm., dalej: ustawa wypadkowa z 1975 r.). Tak orzekł Sąd Najwyższy w uchwale z 20 maja 2004 r., II PZP 6/04 (OSNP 2004 nr 22, poz. 379). Jednak w przypadku ubezpieczonego nie doszło do pogorszenia się stanu jego zdrowia i zwiększenia stopnia stałego uszczerbku na zdrowiu. Dlatego nie przysługuje mu jednorazowe odszkodowanie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł ubezpieczony, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając, że Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił okoliczności, iż w wyniku zatrucia jego organizmu metasystoxem ze skutkiem w postaci 40%

stałego uszczerbku na zdrowiu, uszczerbek na zdrowiu jest stały i nie zmniejszył się, a zdaniem skarżącego nawet powiększył, jednak nikt nie wypłacił mu należnego odszkodowania. Podniósł, że nikt nie poniósł skutków finansowych tego zdarzenia, a on sam nie otrzymał żadnej rekompensaty finansowej z tego tytułu. Zarzucił również, że jego zdaniem badania przeprowadzone przez biegłą były nieprecyzyjne i powierzchowne, a także nieadekwatne do jego stanu zdrowia. Stwierdził, że zatrucie organizmu coraz bardziej daje o sobie znać a on sam jest coraz bardziej osłabiony.

Ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie na jego rzecz od organu rentowego jednorazowego odszkodowania z powodu uszczerbku na zdrowiu w wysokości 32.360 zł.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 28 lutego 2019 r., oddalił apelację.

Sąd drugiej instancji poczynił dodatkowe ustalenia dotyczące stanu faktycznego sprawy. Za niesporne uznał, że ubezpieczony w okresie od 1 czerwca 1977 r. do 31 grudnia 1982 r. pracował w S. w S., początkowo na stanowisku kierowcy ciągnika, następnie specjalisty ds. BHP, od 1 lutego 1979 r. zastępcy kierownika Zakładu R., a od 2 stycznia 1980 r. jako kierownik Zakładu R. Podczas wykonywania pracy (oprysków buraków nasiennych w dniach 24 i 25 czerwca 1977 r.) doznał zatrucia metasystoxem, rozpoznanego w Klinice Toksykologicznej w K.. Wskutek tego zatrucia Państwowy Wojewódzki Inspektorat Sanitarny w K. orzeczeniem z 24 listopada 1977 r. rozpoznał u niego chorobę zawodową – zatrucie metasystoxem. W następstwie tego, 4 kwietnia 1978 r. Komisja Lekarska ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia ZUS rozpoznała u niego zatrucie chemiczne metasystoxem z dolegliwościami ze strony centralnego układu nerwowego, które spowodowało 40% stałego uszczerbku na zdrowiu. Orzeczenie to zostało doręczone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. pracodawcy ubezpieczonego S. w S. w dniu 22 kwietnia 1978 r., zostało zarejestrowane pod L.Dz. w dniu 30 kwietnia 1978 r. i znajduje się w aktach osobowych ubezpieczonego.

Zgodnie z art. 49a ust. 1 ustawy wypadkowej z 2002 r., ustawa ta znajduje zastosowanie do spraw o świadczenia z tytułu wypadków przy pracy, które nastąpiły począwszy od dnia 1 stycznia 2003 r., przy czym dotyczy to także

świadczeń z tytułu chorób zawodowych, jeżeli uszczerbek na zdrowiu spowodowany taką chorobą został stwierdzony po dniu 31 grudnia 2002 r. Do spraw o świadczenia z tytułu wypadków, które nastąpiły przed dniem 1 stycznia 2003 r., oraz z tytułu uszczerbku na zdrowiu spowodowanego chorobą zawodową stwierdzonego przed tą datą, stosuje się przepisy obowiązujące w dniu, w którym nastąpił wypadek lub w którym stwierdzono uszczerbek na zdrowiu spowodowany chorobą zawodową.

W okolicznościach obecnej sprawy zastosowanie znajdują zatem przepisy ustawy wypadkowej z 1975 r. Zgodnie z art. 31 ustawy wypadkowej z 1975 r., w brzmieniu obowiązującym w dacie stwierdzenia u wnioskodawcy uszczerbku na zdrowiu, jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu albo śmierci przysługiwało: 1) pracownikom uspołecznionych zakładów pracy i członkom ich rodzin – od zakładu pracy, 2) pracownikom nieuspołecznionych zakładów pracy i członkom ich rodzin – od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Za zakład pracy, od którego przysługiwało odszkodowanie, uważało się: 1) w razie wypadku przy pracy – zakład zatrudniający pracownika w czasie wypadku przy pracy, 2) w razie choroby zawodowej – zakład zatrudniający pracownika w czasie, kiedy stwierdzono stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Jeżeli w czasie pracy w tym zakładzie pracownik nie był narażony na powstanie lub nawrót choroby zawodowej, świadczenia te przysługiwały od ostatniego zakładu pracy, w którym narażenie takie występowało.

Tryb wypłaty odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu spowodowanego chorobą zawodową regulowało w latach 1977-78 rozporządzenie Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 17 października 1975 r. w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacania świadczeń z tytułu wypadków przy pracy, w drodze do pracy i z pracy oraz z tytułu chorób zawodowych (Dz.U. z 1975 r. Nr 36, poz.199), które obowiązywało od 1 stycznia 1976 r. do 1 stycznia 2003 r. Przepis § 16 tego rozporządzenia stanowił, że jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej (uspołeczniony) zakład pracy wypłaca nie później niż w ciągu 14 dni od

otrzymania prawomocnego orzeczenia ustalającego stopień stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

W aktach osobowych wnioskodawcy brak jest informacji dotyczących wypłaty jednorazowego odszkodowania w związku z chorobą zawodową w czasie jego pracy w S. w S.. Archiwum Państwowe w K. w piśmie z 19 listopada 2018 r. poinformowało Sąd Okręgowy, że w ramach przechowywanej dokumentacji S. w S. nie odnaleziono dokumentacji płacowej K. F. z lat 1977-1982.

Sąd drugiej instancji miał na uwadze, że w rozpoznawanej sprawie dowodzenie było znacznie utrudnione ze względu na upływ czasu – 40 lat od zdarzenia, które spowodowało uszczerbek na zdrowiu ubezpieczonego, brak bezpośrednich świadków, a także zaginięcie dokumentów pozwalających ustalić okoliczności istotne w sprawie. Zdaniem Sądu Okręgowego, brak jest dowodów pozwalających przyjąć, że jednorazowe odszkodowanie nie zostało ubezpieczonemu wypłacone przez pracodawcę. Okoliczności tej w ocenie Sądu nie można wyprowadzić z braku informacji co do wypłaty jednorazowego odszkodowania w aktach osobowych ubezpieczonego w sytuacji, gdy zaginęła dokumentacja płacowa z tego okresu.

Ubezpieczony aż do 2017 r. nie domagał się jednorazowego odszkodowania ani od byłego pracodawcy (nawet po ustaniu stosunku pracy), ani od organu rentowego. Nie można przy tym przyjąć, że nie miał wiedzy o świadczeniach przysługujących z tytułu choroby zawodowej, gdyż w S. w S. pełnił przez pewien czas funkcję specjalisty do spraw BHP, a następnie zastępcy kierownika i kierownika Z. w R..

Z kolei samo twierdzenie ubezpieczonego o braku wypłaty odszkodowania, niemające potwierdzenia w żadnych innych dowodach, nie może się ostać. W aktach osobowych ubezpieczonego znajduje się potwierdzenie, że ZUS przesłał do jego pracodawcy orzeczenie o wysokości uszczerbku na zdrowiu, a zatem zakład pracy miał 14 dni na wypłacenie mu jednorazowego odszkodowania. Ubezpieczony twierdzi, że nie otrzymał żadnego odszkodowania, jednak nie świadczą o tym inne dowody. Przesłuchana w charakterze świadka M. W. zeznała, że usłyszała jedynie krótki fragment rozmowy między K. F. a prezesem Spółdzielni E. S., którego kontekstu – w ocenie Sądu – nie знаła. Świadek nie była w stanie jednoznacznie

stwierdzić, czy ubezpieczony otrzymał, czy też nie otrzymał odszkodowania w związku z uszczerbkiem na zdrowiu z tytułu choroby zawodowej od zakładu pracy.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że jednorazowego odszkodowania nie można dochodzić od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sytuacji, kiedy zobowiązany był pracodawca już nieistniejący, a który miał obowiązek wypłaty świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych aż do 2003 r. Zwłoka wnioskodawcy w zgłoszeniu roszczenia spowodowała brak możliwości przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków, którzy już nie żyją (np. prezesa Spółdzielni, głównej księgowej) oraz z dokumentacji płacowej, która zaginęła.

W związku z tym Sąd Okręgowy nie mógł przyjąć, że świadczenie nie zostało wypłacone. Na orzeczeniu Komisji Lekarskiej ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia, którą złożył ubezpieczony wraz z wnioskiem do ZUS w dniu 23 maja 2017 r., widnieje adnotacja „dla PZU Nr poz. w tab. 184”. Ubezpieczony dysponował orzeczeniem Komisji Lekarskiej ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia, a w jego aktach osobowych znajduje się drugi egzemplarz tego orzeczenia. W ocenie Sądu drugiej instancji oznacza to, że ubezpieczony już wcześniej dochodził roszczeń z tytułu choroby zawodowej od ubezpieczyciela (PZU), co świadczy o jego wiedzy w przedmiocie przysługujących mu świadczeń.

Organ rentowy, odmawiając prawa do wypłaty jednorazowego odszkodowania, zwrócił uwagę, że w 1978 r. lekarz orzecznik ZUS ustalił, iż występuje u ubezpieczonego 40% uszczerbku na zdrowiu. Natomiast orzeczeniem z 14 września 2017 r. lekarz orzecznik ZUS stwierdził, że w dalszym ciągu występuje u niego jedynie 40% uszczerbku na zdrowiu w związku z chorobą zawodową. Również w toku postępowania sądowego ustalono, że wielkość uszczerbku na zdrowiu w związku z chorobą zawodową wynosi w dalszym ciągu 40%. Zatem, zgodnie z art. 12 ust. 2 ustawy wypadkowej z 2002 r., skoro stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu, będący następstwem choroby zawodowej, który był podstawą przyznania ubezpieczonemu jednorazowego odszkodowania, nie uległ w wyniku pogorszenia się stanu jego zdrowia zwiększeniu co najmniej o 10 punktów procentowych, roszczenia ubezpieczonego nie zasługiwały na uwzględnienie.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w K. wniósł ubezpieczony K. F., zaskarżając wyrok w całości i opierając skargę na podstawie naruszenia art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c., przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na niezasadnym przerzuceniu na niego ciężaru dowodzenia w zakresie wykazania, że nie otrzymał jednorazowego odszkodowania z tytułu 40% uszczerbku na zdrowiu powstałego na skutek choroby zawodowej, w sytuacji gdy organ rentowy (ZUS Oddział K.) nie podniósł zarzutu spełnienia świadczenia, a obowiązek wykazania tego zarzutu – po uprzednim jego podniesieniu – obciążał organ rentowy, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem wyrok Sądu Okręgowego w K. został oparty na zupełnie niezasadnym wnioskowaniu, i domniemaniu Sądu *meriti*, jakoby ubezpieczony nie wykazał, że odszkodowanie z tytułu choroby zawodowej nie zostało mu zapłacone.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w K. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej pełnomocnik skarżącego zarzucił, że art. 6 k.c. odnosi się do materialnoprawnego aspektu zagadnienia ciężaru dowodu. Ubezpieczony wywodzi swoje żądanie z braku wypłaty na jego rzecz odszkodowania z tytułu stwierdzonej choroby zawodowej, natomiast ZUS kwestionuje jakoby odpowiadał za zobowiązania nieistniejącego pracodawcy – nie podnosi jednak zarzutu spełnienia świadczenia. Sąd Okręgowy w sposób zupełnie dowolny przyjął, że wnioskodawca zapewne ubiegał się już o jednorazowe odszkodowanie, i stwierdził, że nie wykazał on, że tego świadczenia nie otrzymał. Fakty prawoniweczące musi udowadniać strona, która wywodzi z nich swoje twierdzenie o nieistnieniu praw czy obowiązków, co oznacza że z reguły ciężar dowodu faktów prawoniweczących spoczywa na stronie pozwanej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona i z tej przyczyny została oddalona, chociaż Sąd Najwyższy nie podzielił w pełni argumentacji Sądu Okręgowego co do tego, na której stronie (ubezpieczonym czy organie rentowym) spoczywał w rozpoznawanej sprawie ciężar wykazania (ciężar udowodnienia –

art. 232 k.p.c.), że skarżący otrzymał jednorazowe odszkodowanie lub nie otrzymał od swojego zakładu pracy tego odszkodowania, należnego mu z tytułu uszczerbku na zdrowiu spowodowanego chorobą zawodową.

1. Przede wszystkim należy przypomnieć, że wyrażonej w art. 6 k.c. reguły rozkładu ciężaru dowodu nie można rozumieć w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, obowiązek dowodzenia wszelkich faktów o zasadniczym dla rozstrzygnięcia sporu znaczeniu spoczywa na stronie powodowej (w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych – na osobie odwołującej się od decyzji organu rentowego). Jeżeli jedna ze stron wykazała wystąpienie faktów przemawiających za słusnością jej stanowiska, to wówczas na drugiej stronie procesu spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności podważających ten wniosek (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 19 grudnia 2013 r., II PK 70/13, LEX nr 1424850; z 12 maja 2011 r., I PK 228/10, LEX nr 896458; z 10 czerwca 2013 r., , LEX nr 1341274; z 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, LEX nr 8416). Kwestii rozkładu ciężaru dowodu (*onus probandi*) dotyczą art. 6 k.c. oraz art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. Problematykę materialnoprawną ciężaru dowodu w sprawach cywilnych reguluje art. 6 k.c. Jest wątpliwe, czy ma on wprost zastosowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, które są sprawami cywilnymi jedynie w ujęciu formalnym (art. 1 k.p.c.) i nie ma w nich miejsca na stosowanie Kodeksu cywilnego (odmiennie niż w sprawach z zakresu prawa pracy, w których art. 300 k.p. odsyła do stosowania Kodeksu cywilnego).

W procesie ciężar dowodu obejmuje wymaganie dostarczenia sądowi dowodów potwierdzających przytoczone przez stronę fakty pod rygorem przegrania procesu (art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.). Zasada przewidziana w tym przepisie dotyczy negatywnych skutków związanych z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona korzystne dla siebie skutki prawne (w ten sposób przepis postępowania przekłada się również na aspekt materialnoprawny rozkładu ciężaru dowodu). W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych specyfika postępowania dowodowego ma szerszy wymiar. W sprawach o świadczenia (takie jak emerytura, renta z tytułu niezdolności do pracy, jednorazowe odszkodowanie) ciężar udowodnienia przesłanek uprawniających do świadczenia spoczywa na odwołującym się (ubezpieczonym). Postępowanie w sprawach z zakresu

ubezpieczeń społecznych toczy się generalnie według zasady kontradyktoryjnego postępowania, a w nim o rodzaju i zakresie roszczenia decyduje odwołujący się. Ciężar udowodnienia twierdzeń spoczywa na tej stronie, która je zgłasza (art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.).

Ogólnie rzecz ujmując, kwestia rozkładu ciężaru dowodu może być rozpatrywana w aspekcie procesowym i materialnoprawnym. Aspekt procesowy (formalny) dotyczy obowiązków (powinności) stron procesu cywilnego w zakresie przedstawiania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy. Wynika on z art. 3 k.p.c. i 232 zdanie pierwsze k.p.c., które stanowią, że strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Aspekt materialnoprawny dotyczy natomiast negatywnych skutków, jakie wiążą się z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (art. 6 k.c.). Przyjmuje się w związku z tym, że przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki, nie jest jej prawem czy obowiązkiem procesowym, lecz ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony, jakim jest wygranie procesu, nakazuje jej podjąć wszelkie możliwe czynności procesowe w celu udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne skutki prawne. Sąd rozstrzyga sprawę według właściwego prawa materialnego na podstawie koniecznych ustaleń faktycznych uzyskanych dzięki zebranych dowodom. Na te ustalenia składają się dowody, które przedstawiają w pierwszej kolejności same strony, zgodnie z obowiązkiem wynikającym z k.p.c. Nieprzedstawienie dowodów może mieć dla strony negatywny skutek w postaci przegrania procesu.

W rozpoznawanej sprawie oczywiste problemy związane z udowodnieniem, czy jednorazowe odszkodowanie zostało wypłacone ubezpieczonemu przez zakład pracy (pracodawcę), wynikają ze znacznego upływu czasu (około 40 lat) między zdarzeniem powodującym uszczerbek na zdrowiu skarżącego (zatruciem metasystoxem w dniach 24 i 25 czerwca 1977 r.), stwierdzeniem choroby zawodowej (orzeczeniem Państwowego Wojewódzkiego Inspektoratu Sanitarnego

w K. z 24 listopada 1977 r., który rozpoznał u skarżącego jako chorobę zawodową zatrucie chemiczne metasystoxem) i ustaleniem 40% stałego uszczerbku na zdrowiu (orzeczeniem Komisji Lekarskiej ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia z 4 kwietnia 1978 r.) a wystąpieniem przez ubezpieczonego do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z wnioskiem o wypłatę jednorazowego odszkodowania (pismem z 23 maja 2017 r.). Tak znaczny upływ czasu uniemożliwił Sądowi Okręgowemu przeprowadzenie postępowania dowodowego, dotyczącego okoliczności z lat 1977-1978, w szczególności co do ewentualnego wypłacenia przez zakład pracy ubezpieczonego (zlikwidowaną S. w S.) jednorazowego odszkodowania. Rację ma skarżący, że okoliczności niweczących roszczenie nie udowadnia – co do zasady – strona występująca z roszczeniem, lecz strona kwestionująca to roszczenie. Jeżeli zatem skarżący twierdził, że nie otrzymał jednorazowego odszkodowania od zakładu pracy (pracodawcy), to nie na nim spoczywał ciężar udowodnienia tej okoliczności. Można udowodniać, że się otrzymało jakieś świadczenie, nie sposób udowodnić, że się go nie otrzymało. Pewne wnioski mogą być jednak wysnute choćby na podstawie domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.). Jednocześnie nie sposób oczekiwać obecnie – po 40 latach od zdarzeń poddawanych ocenie – od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, że to on miałby wykazywać, że skarżący otrzymał jednorazowe odszkodowanie od swojego zakładu pracy. Jest to faktycznie niemożliwe, skoro w 1978 r. organ rentowy nie był zobowiązany do wypłacenia takiego odszkodowania ubezpieczonemu, u którego stwierdzono chorobę zawodową, zatrudnionemu w uspołecznionym zakładzie pracy. Trudno więc oczekiwać od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, że jako podmiot, który nie był zobowiązany do świadczenia w latach 70-tych XX w., miałby gromadzić w odpowiednim czasie odpowiednie dokumenty, ewentualnie starać się po 40 latach o ich wykrycie (ujawnienie, odzyskanie), aby wykazać, że roszczenie o jednorazowe odszkodowanie zostało zaspokojone.

Przedstawione argumenty już same w sobie pozwalałyby na oddalenie skargi kasacyjnej. Po pierwsze – jest wątpliwe, czy art. 6 k.c. miał zastosowanie do relacji prawnej między organem rentowym a ubezpieczonym (ponieważ nie jest to relacja regulowana Kodeksem cywilnym, albo szerzej prawem prywatnym, lecz prawem publicznym i nie ma w niej miejsca na bezpośrednie odwoływanie się do

Kodeksu cywilnego), po drugie – kwestia ewentualnego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. uchyla się spod oceny w postępowaniu kasacyjnym z przyczyn wcześniej wspomnianych, związanych z upływem czasu i brakiem możliwości udowodnienia przez którąkolwiek ze stron jej twierdzeń faktycznych.

Po 40 latach od wydarzeń podlegających ocenie Sądu, nie sposób – racjonalnie rzecz ujmując – oczekiwać od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, aby udowadniał, że zupełnie inny podmiot (zakład pracy) wypłacił skarżącemu świadczenia przysługujące mu na podstawie ustawy wypadkowej z 1975 r.

Sąd Najwyższy doszedł jednak do wniosku, że warto ocenić ustalony stan faktyczny z punktu widzenia obowiązujących regulacji prawnych w celu wykazania, że skarżący nie ma racji a zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu.

2. Skarżący doznał uszczerbku na zdrowiu wynikającego z choroby zawodowej (chemicznego zatrucia środkami ochrony roślin) w czerwcu 1977 r. W czasie tych wydarzeń obowiązywała ustawa z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.). Przepis art. 32 ust. 1 tej ustawy (w brzmieniu obowiązującym w 1977 r.) stanowił, że jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu albo śmierci przysługuje: 1) pracownikom uspołecznionych zakładów pracy i członkom ich rodzin – od zakładu pracy, 2) pracownikom nieuspołecznionych zakładów pracy i członkom ich rodzin – od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Z kolei art. 32 ust. 2 przewidywał, że za zakład pracy, od którego przysługuje odszkodowanie uważa się: 1) w razie wypadku przy pracy – zakład zatrudniający pracownika w czasie wypadku przy pracy, 2) w razie choroby zawodowej – zakład zatrudniający pracownika w czasie, kiedy stwierdzono stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Jeżeli w czasie pracy w tym zakładzie pracownik nie był narażony na powstanie lub nawrót choroby zawodowej, świadczenia te przysługują od ostatniego zakładu pracy, w którym narażenie takie występowało.

W 1977 r. zakładem pracy (pracodawcą) skarżącego, od którego powinien być on dochodzić jednorazowego odszkodowania w związku ze stwierdzoną chorobą zawodową, była S. w S.. Była to jednostka gospodarki uspołecznionej (w

rozumieniu art. 1 § 1 oraz art. 31 § 1 pkt 4 lub pkt 5 k.c. w brzmieniu obowiązującym w 1977 r.) oraz jednocześnie uspołeczniony zakład pracy.

Według obowiązującego w 1977 r. art. 31 § 1 k.c. osobami prawnymi były następujące jednostki gospodarki uspołecznionej: 1) Skarb Państwa, 2) przedsiębiorstwa państwowe i ich zjednoczenia oraz banki państwowe, 3) inne państwowe jednostki organizacyjne, którym przepisy szczególne przyznawały osobowość prawną, 4) spółdzielnie i ich związki, 5) kółka rolnicze i ich związki, 6) inne organizacje społeczne ludu pracującego, którym przepisy szczególne przyznawały osobowość prawną. S. mieściła się w tym katalogu albo jako S. (art. 31 § 1 pkt 4 k.c.), albo jako związek kółek rolniczych (art. 31 § 1 pkt 5 k.c.) Jednocześnie art. 3 k.p. (w brzmieniu obowiązującym w 1977 r.) stanowił, że zakładem pracy jest jednostka organizacyjna zatrudniająca pracowników, choćby nie posiadała osobowości prawnej. W szczególności zakładem pracy jest przedsiębiorstwo państwowe, urząd lub inna państwowa jednostka organizacyjna, spółdzielnia, organizacja społeczna. Kodeks pracy posługiwał się w tamtym czasie pojęciem „uspołeczniony zakład pracy” (np. art. 28 § 1, art. 88 § 1, art. 108 § 1 i 2, art. 240 § 1, art. 243, art. 305 k.p. w brzmieniu z lat 1977-78), chociaż nie definiował tego pojęcia.

Próba sformułowania definicji „uspołecznionego zakładu pracy” została podjęta w orzecznictwie. Zasadniczo poszukiwania szły w podobnym kierunku, co próby ustalenia kryteriów wyróżniania kategorii publicznych osób prawnych, czyli ze względu na strukturę właścicielską określonej jednostki organizacyjnej. Z pewnością, na co zwracano uwagę w orzecznictwie Sądu Najwyższego, pojęcie „uspołecznionego zakładu pracy” nie było tożsame z istniejącym w prawie PRL pojęciem „jednostka gospodarki uspołecznionej”. Zakres podmiotowy tego ostatniego pojęcia był niewątpliwie szerszy: „każda jednostka gospodarki uspołecznionej była równocześnie uspołecznionym zakładem pracy, lecz nie każdy uspołeczniony zakład pracy był jednostką gospodarki uspołecznionej” (tak: uchwała Sądu Najwyższego z 23 maja 1996 r., II UZP 22/95, OSNAPiUS 1996 nr 24, poz. 377). W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślano istotne trudności w przeprowadzeniu precyzyjnej i opartej na jasnych kryteriach linii granicznej między zakładami uspołecznionymi i nieuspołecznionymi. W związku z tym pojawiło się

nawet zapatrywanie, że przeprowadzenie takiego rozgraniczenia w ogóle nie jest możliwe (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 6 grudnia 1994 r., II PZP 5/94, OSNAPIUS 1995 nr 19, poz. 237, w której stwierdzono, że w przepisach prawa pracy nadal, czyli w 1994 r., utrzymuje się pojęcie „uspołeczniony zakład pracy”, które – aczkolwiek nie jest tożsame z pojęciem „jednostka gospodarki uspołecznionej” – to nie jest też całkowicie odmienne treściowo). Nie oznacza to jednak, że nie podejmowano prób ustalenia *in concreto*, jaka jednostka organizacyjna należy do kategorii tzw. uspołeczniionych zakładów pracy. W orzecznictwie przyjęto, że w świetle art. 3 k.p. jest nim przedsiębiorstwo państwowe, inne państwowe jednostki organizacyjne (np. urzędy państwowe), jak również spółdzielnie i organizacje społeczne. Za takie zakłady uznawano na przykład organizacje spółdzielcze (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 6 września 1994 r., II UZP 18/94, OSNAPIUS 1995 nr 3, poz. 37). Generalnie przyjmowano, że chociaż z przepisów prawa pracy odnoszących się do uspołeczniionych i nieuspołeczniionych zakładów pracy nie można wyprowadzić definicji wyrażenia „uspołeczniony zakład pracy” ani precyzyjnego rozgraniczenia między uspołecznionym i nieuspołecznionym zakładem pracy, to jednak na podstawie art. 3 k.p. możliwe było sformułowanie tezy, że uspołecznionym zakładem pracy jest przedsiębiorstwo państwowe, urząd lub inna państwowa jednostka organizacyjna, spółdzielnia, organizacja społeczna.

Nie wchodząc głębiej w kwestię podziału zakładów pracy na uspołecznione i nieuspołecznione (obowiązującego przed 1990 r., czyli przed transformacją ustrojową i nowelizacją Kodeksu cywilnego z 1990 r., która usunęła podział podmiotów prawa na jednostki gospodarki uspołecznionej i podmioty nieuspołecznione), można przyjąć, że aż do 1990 r. zakład pracy skarżącego (S. w S.), była jednostką gospodarki uspołecznionej i uspołecznionym zakładem pracy w rozumieniu art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej z 1975 r.

Skoro w 1977 r. art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej z 1975 r. jednoznacznie przewidywał, że jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu przysługuje pracownikom uspołeczniionych zakładów pracy od zakładu pracy, to znaczy, że w stanie prawnym obowiązującym w czasie ocenianych zdarzeń, roszczenie skarżącego o wypłatę jednorazowego

odszkodowania powinno być skierowane do jego zakładu pracy, czyli do S. w S.. Roszczenie o jednorazowe odszkodowanie było w tamtym czasie roszczeniem ze stosunku pracy i przedawniało się zgodnie z art. 291 § 1 k.p., który stanowił, że roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

Data wymagalności tego roszczenia powinna być ustalona z uwzględnieniem przepisów rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 17 października 1975 r. w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacania świadczeń z tytułu wypadków przy pracy, w drodze do pracy i z pracy oraz z tytułu chorób zawodowych (Dz.U. z 1975 r. Nr 36, poz.199), które obowiązywało od 1 stycznia 1976 r. do 1 stycznia 2003 r. Przepis § 16 tego rozporządzenia stanowił, że jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej (uspołeczniony) zakład pracy wypłaca nie później niż w ciągu 14 dni od otrzymania prawomocnego orzeczenia ustalającego stopień stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że Orzeczenie Komisji Lekarskiej ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia, która rozpoznała u wnioskodawcy zatrucie chemiczne i określiła stały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 40%, zostało doręczone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. zakładowi pracy (pracodawcy) ubezpieczonego – S. w S. – w dniu 22 kwietnia 1978 r. i zostało zarejestrowane w L.Dz. w dniu 30 kwietnia 1978 r. Orzeczenie to znajduje się w aktach osobowych ubezpieczonego. Najpóźniej od 30 kwietnia 1978 r. zaczął biec 14-dniowy termin na wypłatę odszkodowania przez zakład pracy. Termin ten upłynął 14 maja 1978 r. i od tej chwili należy liczyć 3-letni termin przedawnienia. Roszczenie skarżącego do zakładu pracy o jednorazowe odszkodowanie przedawniło się 14 maja 1981 r.

Oczywiście, przedawnienie tego roszczenia nie oznaczało, że roszczenie wygasło (termin przedawnienia z art. 291 § 1 k.p. nie był terminem zawitym), stało się jednak roszczeniem naturalnym i nie można go było dochodzić przed sądem pracy. Obowiązujący w 1981 r. art. 292 § 1 k.p. przewidywał, że roszczenia przedawnionego nie można dochodzić, chyba że ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, zrzeka się korzystania z przedawnienia; zrzeczenie dokonane przed

upływem przedawnienia jest nieważne. Jednocześnie – zgodnie z art. 291 § 2 k.p. – organ powołany do rozstrzygania sporów uwzględniał upływ przedawnienia z urzędu. Mógł jednak nie uwzględnić upływu przedawnienia, jeżeli opóźnienie w dochodzeniu roszczenia było usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie było nadmierne.

Z perspektywy czasu nie sposób ustalić ani przewidzieć, w jaki sposób zachowałby się zakład pracy skarżącego (S. w S.), gdyby skarżący wystąpił przeciwko pracodawcy z roszczeniem o zapłatę jednorazowego odszkodowania po upływie terminu przedawnienia – w szczególności, czy podniósłby zarzut przedawnienia – ani czy sąd rozpoznający sprawę ze stosunku pracy uwzględniłby z urzędu upływ przedawnienia na podstawie art. 292 § 1 k.p. Nie ulega natomiast wątpliwości, że po 14 maja 1981 r. roszczenie powoda z zakresu prawa pracy przeciwko zakładowi pracy uległo przedawnieniu. Ma to znaczenie, przy ocenie dalszego biegu wydarzeń.

Przede wszystkim należy przywołać wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 kwietnia 2002 r., P 5/01, (OTK-A 2002 nr 3, poz. 28), w którym Trybunał orzekł, że:

(1) art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) jest niezgodny z art. 2 oraz z art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez to, że wprowadza nierówne traktowanie pracodawców oraz osób uprawnionych do odszkodowania;

(2) art. 32 ust. 1 pkt 2 ustawy wymienionej w punkcie 1 w części, w której ogranicza odpowiedzialność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych tylko do pracowników nieuspołecznionych zakładów pracy i członków ich rodzin, jest niezgodny z art. 2 oraz art. 32 Konstytucji.

Z dniem 19 czerwca 2002 r. (data opublikowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego w Dzienniku Ustaw) art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej z 1975 r. uznany za niezgodny z art. 2 i art. 32 Konstytucji RP został usunięty z porządku prawnego. Od tego dnia przepis ten nie mógł być stosowany przez sądy, nie oznacza to jednak, że ocena zdarzeń, które zaistniały na długo przed wydaniem tego wyroku oraz przed wejściem w życie Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.

(czyli przed 2 października 1997 r.), powinna być dokonana z uwzględnieniem skutków tego wyroku.

W uzasadnieniu wyroku z 24 kwietnia 2002 r., P 5/01, Trybunał stwierdził, że w świetle przyjętego rozstrzygnięcia nie może budzić wątpliwości, że tryb dochodzenia świadczeń, o których mowa w art. 32 ustawy wypadkowej z 1975 r., zostanie ujednolicony, a w konsekwencji bez względu na charakter pracodawcy (uspołeczniony czy nieuspołeczniony zakład pracy) również sytuacja prawna poszkodowanych pracowników będzie w tym zakresie jednakowa. Przepis art. 32 ust. 1 ustawy zachowuje bowiem zgodnie z treścią wyroku Trybunału swoją moc w takiej części, w jakiej określona jest odpowiedzialność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w stosunku do wszystkich grup pracowników, członków ich rodzin, bez względu na rodzaj zakładu pracy.

„Tryb dochodzenia roszczeń”, o którym wspomina Trybunał Konstytucyjny, dotyczy skutków wyroku z 24 kwietnia 2002 r. na przyszłość (wyrok ten powinien działać prospektywnie, a nie retrospektywnie). Co prawda, po wydaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego w orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawiły się poglądy, zgodnie z którymi Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest zobowiązany do wypłacenia jednorazowego odszkodowania także wówczas, gdy pracownik był narażony na powstanie choroby zawodowej w uspołecznionym zakładzie pracy, w którym zakończył zatrudnienie, a stwierdzenie stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego tą chorobą nastąpiło w czasie, gdy zakład pracy już nie istnieje i brak jest jego następcy prawnego (wyrok z 3 kwietnia 2003 r., II UK 215/02, LEX nr 79023) oraz że po ogłoszeniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 kwietnia 2002 r., P 5/01, odszkodowanie z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych wypłacają pracownikom i ich rodzinom oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych niezależnie od tego, w jakiej fazie znajduje się postępowanie przeciwko uspołecznionemu zakładowi pracy (wyrok z 30 lipca 2003 r., II UK 353/02, OSNAPiUS – wkładka 2003 nr 19, poz. 4), jednak wypowiedzi te dotyczyły odmiennych stanów faktycznych niż ustalony w rozpoznawanej sprawie. Stwierdzenie stałego uszczerbku na zdrowiu skarżącego spowodowanego chorobą zawodową nastąpiło w czasie, gdy jego uspołeczniony zakład pracy jeszcze istniał (nie został zlikwidowany) i nie było przeszkód do

dochodzenia jednorazowego odszkodowania bezpośrednio od niego. Wejście w życie wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie nastąpiło też w czasie toczącego się postępowania przeciwko uspołecznionemu zakładowi pracy skarżącego. Postępowanie takie powinno być wszczęte najpóźniej do 14 maja 1981 r., przed upływem terminu przedawnienia.

Jednocześnie w orzecznictwie przyjęto, że obowiązek wypłaty jednorazowego odszkodowania rodzinie pracownika zmarłego w następstwie wypadku przy pracy, spoczywający na uspołecznionym zakładzie pracy, przekształconym przed dniem wejścia w życie Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. w nieuspołeczniony zakład pracy, nie przechodzi na Zakład Ubezpieczeń Społecznych w następstwie utraty mocy art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej z 1975 r. – w części, w której ograniczał odpowiedzialność ZUS tylko do pracowników nieuspołecznionych zakładów pracy i członków ich rodzin – wskutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 kwietnia 2002 r., P 5/01, o niezgodności tego przepisu z art. 2 i art. 32 Konstytucji (wyrok Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 r., II UKN 478/01, OSNP 2004 nr 3, poz. 50). Z przywołanego wyroku wynika jednoznacznie brak następstwa prawnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w stosunku do uspołecznionego zakładu pracy, który przed wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego był zobowiązany do wypłaty jednorazowego odszkodowania.

Gdyby nawet przyjąć – jak może wynikać z niektórych orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 kwietnia 2002 r., P 5/01 – że od chwili wejścia w życie wyroku Trybunału jednorazowe odszkodowanie wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych także w przypadku, gdy choroba zawodowa powstała (pracownik był na nią narażony) w uspołecznionym zakładzie pracy przed wyrokiem Trybunału, to działanie tego orzeczenia nie może sięgać wstecz poza rok 1997 jako rok wejścia w życie Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. Inaczej rzecz ujmując, do roszczeń skarżącego – które stały się wymagalne w maju 1978 r. i przedawniły się w maju 1981 r. – nie można stosować argumentacji zawartej w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 kwietnia 2002 r. stwierdzającego niezgodność art. 32 ust. 1 ustawy wypadkowej z 1975 r. z Konstytucją RP z 2 kwietnia 1997 r. W latach 1978 – 1981 nie obowiązywała Konstytucja RP uchwalona 2 kwietnia 1997 r.

Z wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie wynika również – bo nie może wynikać – następstwo prawne Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w stosunku do uspołecznionych zakładów pracy w zakresie wypłaty jednorazowego odszkodowania z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu albo śmierci pracownika spowodowanych chorobą zawodową. Konwersja roszczeń o charakterze pracowniczym (co wynikało z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej z 1975 r.) w roszczenia o charakterze ubezpieczeniowym (co wynikało z wyroku TK z 24 kwietnia 2002 r.) nie odbyła się na zasadzie następstwa prawnego pod tytułem ogólnym lub szczególnym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w stosunku do uspołecznionych zakładów pracy. Następstwo takie mógłby wprowadzić jedynie ustawodawca, dokonując odpowiedniego wdrożenia do systemu ubezpieczeń społecznych wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Następstwo prawne Zakładu Ubezpieczeń Społecznych musiałoby wynikać z interwencji ustawodawcy, nie wprowadza go natomiast nowy „tryb dochodzenia roszczeń”, określony wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 24 kwietnia 2002 r.

Wypada na koniec zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, zgodnie z którym spółdzielnie (w tym spółdzielnie kółek rolniczych) przestały być uspołecznionymi zakładami pracy w 1993 r. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 23 maja 1996 r., II UZP 22/95, OSNAPIUS 1996 nr 24, poz. 377, OSP 1997 nr 2, poz. 47) przyjęto, że Powszechna Spółdzielnia Spożywców „S.” nie jest uspołecznionym zakładem pracy w rozumieniu art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej z 1975 r. Z uzasadnienia tej uchwały wynika, że spółdzielnie utraciły status uspołecznionego zakładu pracy z dniem 5 lipca 1993 r., to jest z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz.U. z 1993 r. Nr 11, poz. 50). Przyjęcie tego poglądu oznacza, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 kwietnia 2002 r., P 5/01, nie wprowadził radykalnej zmiany w sytuacji prawnej skarżącego, skoro jego zakład pracy (jeżeli jeszcze wtedy istniał) stracił status uspołecznionego zakładu pracy w lipcu 1993 r.

Nadal aktualność zachowuje pogląd Sądu Najwyższego przedstawiony w uzasadnieniu uchwały z 27 maja 1998 r., III ZP 12/98 (OSNAPIUS 1998 nr 23, poz. 689, OSP 1999 nr 7-8, poz. 128 z glosa Z. Hajna), w której podkreślono, że

powstanie prawa i wymagalność uprawnienia do jednorazowego odszkodowania z ustawy wypadkowej wyznacza data ostatecznego lub prawomocnego ustalenia procentowego uszczerbku na zdrowiu, spowodowanego chorobą zawodową. Dlatego status prawny pracodawcy z tej daty określa podmiot zobowiązany do wypłaty jednorazowego odszkodowania, co powoduje obarczenie ustawowym obowiązkiem wypłaty jednorazowego odszkodowania tylko tego pracodawcę, który legitymuje się – w dacie wymagalności tego uprawnienia – statusem uspołecznionego zakładu pracy w rozumieniu ustawy wypadkowej. Jeżeli natomiast w dacie wymagalności odszkodowania pracodawca nie ma statusu uspołecznionego zakładu pracy w rozumieniu ustawy wypadkowej, ale jest nieuspołecznionym zakładem pracy w rozumieniu tej ustawy, to pracownikowi przysługuje jednorazowe odszkodowanie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z mocy art. 32 ust. 1 pkt 2 ustawy wypadkowej. W przypadku skarżącego ustawowym obowiązkiem wypłaty jednorazowego odszkodowania był obciążony jego zakład pracy, który legitymował się – w dacie wymagalności tego uprawnienia oraz w dacie przedawnienia roszczenia o wypłatę świadczenia – statusem uspołecznionego zakładu pracy w rozumieniu ustawy wypadkowej z 1975 r.

Podsumowując, roszczenie skarżącego o jednorazowe odszkodowanie w związku z chorobą zawodową ujawnioną w 1977 r., które stało się wymagalne w stosunku do uspołecznionego zakładu pracy w maju 1978 r. i przedawniło się w maju 1981 r. – nie może być po 40 latach dochodzone od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który nie jest następcą prawnym nieistniejącej już (zlikwidowanej) S. w S..

Mając na uwadze przedstawione argumenty, Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.